



Historia Slavorum Occidentis
2024, R. 14, nr 1 (40)
ISSN 2084-1213
DOI: 10.15804/hso240110

DAMIAN SZYMCZAK* (POZNAŃ)

Od listopada do listopada. Monarchii habsburskiej i Polaków wzajemne rozstawanie

Abstract: *From November to November. The consensual parting of the Habsburg Monarchy and the Poles*

The author of the text analyses the reasons why Poles from Galicia, southern Poland, departed from the so-called Austro-Polish conception and matured towards the ideal of full independence. He draws attention to the significance of the Act of 5 November 1916 for the initiation of emancipation processes among Poles living under the Habsburg rule.

Keywords: Galicia (Poland); Habsburg monarchy; First World War

Słowa kluczowe: Galicja; monarchia habsburska; pierwsza wojna światowa

Wokół problemu odbudowy państwa polskiego w okresie Wielkiej Wojny ciągle toczą się dyskusje. Fakty w zasadzie znamy, ale ich interpretacja to już inna rzecz. W niniejszym artykule podjęto próbę przybliżenia procesu emancypowania się Polaków od monarchii habsburskiej, jako jednego z czynników prowadzących do niepodległości. Państwa zaborczego, które jak pisze Waldemar Łazuga, pod koniec XIX w. było wręcz przez nich idealizowanie¹. „Polski Piemont”, „Galicyska autonomia” to pojęcia doskonale znane. Mówią one wiele o komfortowym, w porównaniu z sytuacją w Rosji i Prusach, położeniu Polaków pod berłem Habsburgów u progu Wiel-

* ORCID: 0000-0001-6113-6030; dr hab., prof. UAM; Wydział Historii UAM, ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań; e-mail: damiansz@amu.edu.pl.

Artykuł nadesłany: 15 IX 2023; po poprawkach: 10 XII 2023; zaakceptowany: 20 XII 2023.

¹ W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość. „Proskrybowani” i „dyletanci”*, Poznań 2023, s. 12.

kiej Wojny². A jednak w ciągu kilku lat światowego konfliktu doszło do diametralnej zmiany w nastawianiu Polaków do „starej monarchii”. Do państwa, z którym przecież w momencie wybuchu wojny wiązali wielkie plany. Łącznie z przyjęciem przez cesarza Franciszka Józefa tytułu króla Polski po pokonaniu Rosji i zajęciu Warszawy.

Temat rozstawania się Polaków z monarchią habsburską w naszej historiografii niejednokrotnie dotykano. Poświęcano temu zagadnieniu zarówno drobniejsze teksty, jak i całe monografie. Jako jeden z pierwszych pochylił się nad tą kwestią Henryk Batowski, choć w kontekście destrukcji całej monarchii³. W latach 70. XX w. poruszył go Janusz Pajewski w słynnej monografii o odbudowie państwa polskiego⁴. W 1990 r. ukazała się praca Ludwika Mroczi *Galicji rozstanie z Austrią. Zarys monograficzny*. Autor skoncentrował się na wydarzeniach jesieni 1918 r.⁵ W szerszy sposób tematykę rozchodzenia się Polaków i naddunajskiej monarchii ujął Jerzy Z. Pająk w monografii *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918*⁶. Kielecki historyk punkt startowy procesu rozstawania się galicyjskich Polaków z Austrią sytuuje w momencie zawarcia przez państwa centralne pokoju z Ukraińską Republiką Ludową w Brześciu Litewskim w lutym 1918 r.⁷ Zaletą tej pracy jest sięgnięcie do źródeł dokumentujących postawy nie tylko polityków, ale i szerokich warstw ludności. Mocno wyeksponowano niezwykle istotne zagadnienie ukraińskie⁸. Działania Polskiej Komisji Likwidacyjnej, od końca października 1918 r. prze-

² D. Litwin-Lewandowska, *O polską rację stanu w Austrii Polacy w życiu politycznym Austrii w okresie monarchii dualistycznej 1867–1918*, Lublin 2008. Równolegle funkcjonowała czarna legenda tego zaboru znana jako „galicyjska nędza”. Pytanie brzmi, która okazała się bardziej żywotna? Problematyka mitów galicyjskich w: *Mit Galicji*, red. J. Purchła, Kraków 2014.

³ H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918 (sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Kraków 1982.

⁴ J. Pajewski, *Odbudowa Państwa Polskiego 1914–1918*, Warszawa 1978.

⁵ M. Mroczo, „Galicji rozstanie z Austrią. Zarys monograficzny, Kraków 1990. Sam moment „wyzwolenia”: P. Łossowski, *Jak Feniks z popiołów. Oswobodzenie ziem polskich spod okupacji w listopadzie 1918 r.*, Łowicz 1998, s. 36–65.

⁶ J.Z. Pająk, *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Kielce 2012.

⁷ Tamże, Rozdział VI: „Rozstanie się Galicji z Austrią”, s. 201.

⁸ Chodzi więc o polskojęzycznych Galicjan. Inne strategie polityczne wobec monarchii habsburskiej prezentowali Ukraińcy, stanowiący ponad 40% ludności prowincji. Ich postawy to jednak odrębne zagadnienie badawcze. Należałoby również postawić pytanie o stosunek ludności żydowskiej do zachodzących przemian. W prowincji mieszkało ponadto ponad 200 tys. Niemców. Wszyscy byli przecież Galicjanami. A. Wilson, *Ukraińcy*, Warszawa 2004.

prowadzącej faktyczny rozwód z państwem Habsburgów, przeanalizował wnikliwie Marek Przeniosło⁹. Wreszcie rozchodzeniu się polskich elit, nie tylko politycznych, z państwem Habsburgów przypatrzył się w swoich dwóch książkach przywoływany już wyżej Waldemar Łazuga¹⁰. Kwestie te są również treścią fragmentów pracy Doroty Litwin-Lewandowskiej¹¹. Schyłek polskiego parlamentaryzmu w Wiedniu przybliżył natomiast Józef Buszko¹². Zasadniczo większość autorów, traktując o końcu polsko-austriackiej idylli schyłku *belle époque*, koncentrowała się na jesieni 1918 r., czyli na finalnym momencie polsko-austriackiego rozstania. Także polska pamięć historyczna ogniskuje się na owym dramatycznym finiszu¹³.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie, że „wyzwolenie”¹⁴ spod władzy Austrii było długotrwałym procesem, sięgającym swymi korzeniami daleko przed rok zakończenia pierwszej wojny światowej. Stąd w tytule umieściłem dwa „listopady”. Zaczniemy od drugiego, odnoszącego się do daty 11 XI 1918 r. Dzień ten obchodzony jest od 1937 r. jako oficjalne święto odzyskania niepodległości. Przyjęto perspektywę warszawską (rozbrojenie Niemców w Warszawie rozpoczęte tego dnia) oraz piłsudczykowską (przejęcie przez Józefa Piłsudskiego władzy nad wojskiem z rąk Rady Regencyjnej). Także w przypadku monarchii habsburskiej i jej relacji z Polakami data 11 listopada ma istotne znaczenie. Wątek ten zostanie przywołany w dalszych partiach tekstu.

Pierwszy z „listopadów” odnosi się natomiast do 5 XI 1916 r. Jest to data ogłoszenia, wydanego przez mocarstwa centralne, aktu zapowiadającego odbudowę „samodzielnego” państwa polskiego. Otóż w ten sposób umocowana została teza, że wzajemne rozstawanie się galicyjskich Polaków z monarchią habsburską dokonało się między owymi dwoma „listopadami” – 1916 r. i 1918 r. Był to więc długofalowy, wieloetapowy, złożony proces, który swój akt końcowy znalazł w wypadkach listopada 1918 r. Załączków sekwencji zdarzeń należy szukać nie tylko w okolicznościach politycznych, ale i w umysłach ludzi. Zanim nastąpiło „fizyczne” oddzielenie galicyjskich Polaków od państwa Habsburgów, trzeba było sobie wyobrazić, że jest ono

⁹ M. Przeniosło, *Polska Komisja Likwidacyjna 1918–1919*, Kielce 2010.

¹⁰ W. Łazuga, *Uwikłani; tenże, Kalkulować... Polacy na szczytach c.k. monarchii*, Poznań 2013.

¹¹ D. Litwin-Lewandowska, *O polską rację*.

¹² J. Buszko, *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848–1918*, Warszawa 1996, s. 315–331.

¹³ J. Pajewski, *Odbudowa Państwa*, s. 235–239.

¹⁴ Nawiązuję tu do tytułu rozdziału książki P. Łossowskiego: P. Łossowski, *Jak Feniks*, s. 36.

w ogóle możliwe. Działała tu zasada sprzężenia zwrotnego; polityka oddziaływała na umysły, one zaś na politykę.

Owe zmiany w dotychczasowym, generalnie pozytywnym postrzeganiu monarchii habsburskiej przez polskich Galicjan, zostały uruchomione w pierwszym z wymienionych „listopadów”. Konkretnie wraz z wydaniem Aktu 5 listopada 1916 r. Choć nalot rdzy na pomnikowym dla galicyjskiej autonomii hasło „Przy Tobie Najjaśniejszy Panie stoimy i stać chcemy” pojawił się już w niecały rok po wybuchu wojny. Sierpień 1914 r. mógł jednak napełnić otuchą niejednego „austriackiego patriotę”. Za takich uważało się przecież wielu polskich Galicjan. W monarchii habsburskiej bycie Austriakiem, jako poddanym Franciszka Józefa i jednocześnie Polakiem, nie należało do rzadkości. Amerykański historyk Pieter Judson postawił tezę, że monarchia tworzyła „wspólnotę narodów”, które mimo wielu sprzeczności widziały swój interes w przynależności do imperium Habsburgów¹⁵. U Polaków korzyści były dodatkowo związane z programem odbudowy państwa polskiego u boku Austro-Węgier, czyli tzw. ideą austro-polską¹⁶. W jej imię utworzono w sierpniu 1914 r. Naczelny Komitet Narodowy (dalej NKN), będący organizacyjnym i politycznym zapleczem Legionów Polskich¹⁷. Galicyjscy Polacy, przystępując do wojny, wierzyli, że walczą o wyzwolenie Królestwa Polskiego „z odwiecznym naszym wrogiem – Rosją”¹⁸. Obojętnie, czy w szeregach Legionów Polskich, czy w austriackich pułkach.

Brytyjski historyk Alexander Watson zwrócił uwagę, że w sierpniu 1914 r. doszło wśród galicyjskich Polaków do zespolenia się i manifestacji dwóch patriotyzmów, państwowego – austriackiego i narodowego – polskiego¹⁹. Nikt nie widział sprzeczności, gdy odjeżdżających na front żołnierzy austriackiego 13. Pułku Piechoty, zwanych popularnie „dziećmi krakowskimi”, tłumy w podwawelskim grodzie żegnały pieśnią „Jeszcze Polska nie zginęła”²⁰. W wielu miejscach czarno-żółte sztandary

¹⁵ P. Judson, *Imperium Habsburgów. Wspólnota narodów*, Warszawa 2017.

¹⁶ W. Suleja, *Orientacja austro-polska w latach I wojny światowej (do aktu 5 listopada 1916 roku)*, Wrocław 1992.

¹⁷ M. Drozdowski, *Naczelny Komitet Narodowy 1914–1918. Polityczne i organizacyjne zaplecze Legionów*, Kraków 2017.

¹⁸ W. Szczurkiewicz, *Pamiętnik komisarza wojskowego Legionów Polskich Naczelnego Komitetu Narodowego (1914–1918)*, wyd., oprac. N. Delestowicz, A. Kucharska, Poznań–Pilzno 2021, s. 82.

¹⁹ A. Watson, *Kształtowanie się narodu, upadek społeczności lokalnej: Kraków w czasie wojny, 1914–1918*, [w:] *Studia i materiały do dziejów społecznych Polski 1914–1918. Metamorfozy społeczne*, red. K. Sierakowska, Warszawa 2018, s. 263.

²⁰ *Odjazd „dzieci krakowskich”*, *Nowości Ilustrowane*, 22 VIII 1914, nr 34, s. 2–4.

monarchii habsburskiej powiewały obok biało-czerwonych²¹. Słynne i wielokrotnie cytowane w historiografii są słowa przywódcy galicyjskiego ruchu ludowego Wincentego Witosa o zmobilizowanych chłopach, idących do wojska „jak na wesele”²². Nie mniejszy entuzjazm panował wśród elit. Wpływowy publicysta Stanisław Koźmian przekonywał o wspólnocie celów wojennych monarchii i Polaków²³. Były szef wiedeńskiej dyplomacji Agenor Gołuchowski młodszy stwierdził kategorycznie, że nie jest Polakiem, kto nie jest z Austrią²⁴.

Wraz z przedłużaniem się konfliktu bojowy zapał galicyjskich Polaków słabł, a temperatura uczuć w stosunku do monarchii habsburskiej stopniowo opadała. Zamieszkiwana przez nich prowincja należała do najciężej dotkniętych działaniami zbrojnymi. Bezwzględne prawa wojenne, brutalność postępowania austriackich wojskowych, wszędzie wietrzących domniemyanych szpiegów i sabotażystów (i brutalnie się z nimi rozprawiających), niedola uchodźców galicyjskich zamykanych w specjalnych obozach²⁵, coraz częstsze powiadomienia o śmierci „na polu chwały”, studziły wiarę w państwo. Następne ciosy nadeszły w 1915 r. W lipcu tego roku władze w Wiedniu złamały niepisaną tradycję, mianując po raz pierwszy od 1871 r. na kierującego namiestnictwem Galicji osobę niepolskiej narodowości. Na dodatek przedstawiciela armii, co przywoływało resentymenty związane z czasami absolutyzmu. Generał Hermann Collard – bo o nim mowa – wprawdzie po polsku mówił i nawet był z Polką żonaty, co więcej, kraj znał, gdyż większość służby wojskowej spędził w Galicji, ale uważał się za Niemca. Czy „polskim Piemontem” mogła być prowincja zarządzana przez austriackiego generała? Irytację budziło również traktowanie po macoszemu przez rząd ciężko doświadczonej przez wojnę Galicji. Odbudowa postępowała zbyt wolno, odszkodowania płacono z opóźnieniem, gniew budziła nieudolna machina biurokratyczna. Słowem polscy poddani Franciszka Józefa dalecy byli od poczucia, że państwo się o nich szczerze troszczy²⁶.

²¹ J.Z. Pająk, *Polacy w Galicji wobec Austro-Węgier w latach I wojny światowej*, [w:] *Austria i relacje polsko-austriackie w XX i XXI wieku*, Łódź 2014, s. 46.

²² W. Witos, *Moje wspomnienia*, t. I, cz. 1, do dr. przygot., przedmowa, przypisy E. Karczewski, J.R. Szaflik, Warszawa 1988, s. 289–290.

²³ S. Koźmian, *Podczas wojny 1914 r.*, Wiedeń 1914, s. 8.

²⁴ W. Łazuga, *Kalkulować*, s. 352.

²⁵ K. Ruszała, *Galicyjski eksodus [sic!]. Uchodźcy podczas I wojny światowej w monarchii Habsburgów*, Kraków 2020; M. Korzeniowski, *Uchodźcy z Królestwa Polskiego i Galicji w latach Wielkiej Wojny*, [w:] *Metamorfozy społeczne, Studia nad historią społeczną ziem polskich 1914–1918*, red. W. Mędrzecki, Warszawa 2018, s. 203–239.

²⁶ Jak pisze znawca problemu Tomasz Kargol, krytyka polityki władz austriackich nara-

Wreszcie oburzenie wywołało rozporządzenie ministra kolei, wprowadzające w galicyjskim kolejnictwie jako urzędowy język niemiecki, co uderzało w „najwyższe postanowienie” cesarza z 1869 r. gwarantujące używanie języka polskiego w galicyjskiej administracji. Kolejny filar autonomii został podkopany. W memoriale wysłanym w czerwcu 1916 r. przez Koło Polskie przedlitawski premier Karl Stürgkh mógł przeczytać: „Jest niewiele rozporządzeń rządowych, które niosłyby ze sobą tak dużo rozgoryczenia i nienawiści najszerzych warstw społeczeństwa”²⁷. Rok 1916 przyniósł narastającą drożyznę i pogarszającą się sytuację aprowizacyjną. Nie przyniósł natomiast widoków na pokój. W tej sytuacji wielu polskich polityków w Galicji, zwłaszcza konserwatywnych, znalazło się w kłopotliwym położeniu. Od początku wojny swoim autorytetem legitymowali politykę austro-polską. Jej uosobieniem był NKN, werbujący ochotników w szeregi Legionów Polskich do walki z Rosją oraz szerzący proaustriacką propagandę w Królestwie Polskim²⁸. Zarazem usprawiedliwiali milczenie władz austriackich w sprawie polskiej i zapewniali, że zjednoczenie Kongresówki z Galicją to kwestia bliskiej przyszłości. W Galicji uczyniono z tego wręcz dogmat. Okazało się, że były to obietnice bez pokrycia. O ile w gabinetowych rozmowach szef dyplomacji austriackiej Leopold Berchtold zapewniał polskich polityków, że włączenie Królestwa Polskiego w obręb monarchii Habsburgów umieszczone w jej celach wojennych, o tyle o oficjalnej enuncjacji nie było mowy²⁹.

Tę kłopotliwą ciszę dostrzegano w Kongresówce. Dodatkowo zachwyty nie mogły budzić praktyki austriackich władz okupacyjnych³⁰. Prowadziły one politykę bezwzględnej eksploatacji zajętych terenów. Drobne i niekonsekwentne ustępstwa, jak zezwolenia na obchody świąt narodowych, nie mogły przesłonić braku wiążącej deklaracji politycznej co do przyszłości okupowanego przez państwa centralne Królestwa Polskiego. Kruszyła się i wiara polskich Galicjan w szczęśliwą gwiazdę

stała z roku na rok. T. Kargol, *Odbudowa Galicji ze zniszczeń wojenny w latach 1914–1918*, Kraków 2012, s. 278–282.

²⁷ Österreichische Staatsarchiv, Haus-Hof- und Staats Archiv (dalej HHStA), PA I, K. 927, k. 480.

²⁸ Organizowano ją także na innych obszarach tzw. ziem polskich, a także w państwach neutralnych. Dodajmy, że równie aktywna była lewica, jednak akcentująca bardziej antyrosyjskość niż proaustriackość. M. Drozdowski, *Naczelny Komitet*, s. 359–396.

²⁹ D. Szymczak, *Między Habsburgami a Hohenzollernami. Rywalizacja niemiecko-austro-węgierska w okresie I wojny światowej a odbudowa państwa polskiego*, Kraków 2009, s. 30–31.

³⁰ T. Scheer, *Zwischen Front und Heimat. Österreich-Ungarns Militärverwaltungen im Ersten Weltkrieg*, Frankfurt am Main 2009, s. 19–27; J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914–1918*, Warszawa 1980.

monarchii. W czerwcu 1916 r. kolejna rosyjska ofensywa o mało nie doprowadziła do ponownego zajęcia Lwowa. Prawnik z Rzeszowa Wincenty Daniec notował w tym czasie w dzienniku, że austriackim biuletynom wojennym w grodzie nad Wisłokiem nikt już nie wierzy³¹. Wzmagająca się aktywność austriackiej Wojennej Kwatery Prasowej, kierującej propagandą, świadczyła o postępującym rozprężeniu i narastających antywojennych nastrojach³².

Pojawił się jeszcze istotniejszy czynnik, który osłabiał autorytet monarchii w Kongresówce, a pośrednio i w Galicji. Otóż niemiecki sojusznik wyszedł z własnym pomysłem co do przyszłości tzw. rosyjskiej Polski. Pewne sygnały, że Berlin nie zgodzi się na rozwiązanie austro-polskie, pojawiły się już latem 1914 r. Niemcy rozważali bowiem utworzenie z Kongresówki tzw. państwa buforowego, rodzaju satelity odgradzającego Rzeszę od Imperium Romanowów. Austriacy próbowali zdusić zagrożenie w zarodku. Tłumaczyli sojusznikowi, że połączenie Królestwa Polskiego z Galicją po pokonaniu Rosji to dla monarchii kwestia egzystencjalna. Ponieważ powstanie państwa polskiego bez Galicji natychmiast wywoła w tej prowincji ruchy odśrodkowe i irredentę. Każdy Polak w Galicji będzie myślał o zjednoczeniu z Warszawą. Taką opinię podzielał premier Przedlitawii Karl Stürgkh. Spoglądając na późniejsze wypadki, trzeba przyznać, że było to myślenie profetyczne. Dlatego z ziem Królestwa Polskiego nie mógł rezygnować kolejny po Berchtoldzie sternik austro-węgierskiej dyplomacji Istvan Burian. Wyjeżdżając w kwietniu 1916 r. do sojusznicznego Berlina, zapowiadał przywiezienie do Wiednia Polski w „podróżnym kufrze”³³.

Los na polach bitewnych nie sprzyjał jednak planom naddunajskiej monarchii. Wspomniana porażka na froncie wschodnim czerwca 1916 r., która tylko dzięki pomocy Niemiec nie przerodziła się w katastrofę, osłabiła austriackie aktywa. Berlin za wyciągnięcie sprzymierzeńca z tarapatów domagał się zapłaty w postaci zgody Austriaków na wspomnianą koncepcję polskiego „państwa buforowego”. Wyegzekwował ją na konferencji w Wiedniu w dniach 11–12 sierpnia 1916 r. Dyplomaci austriaccy pod naciskiem niesprzyjających okoliczności okoliczności z ogromną niechęcią zgodzili się koncepcję rozwiązania sprawy polskiej pod patronatem Cesarstwa Niemieckiego.

³¹ W. Daniec, *Nasz ostatni biuletyn wojenny. Pamiętnik z przeżyć wielkiej wojny: z dziennych notatek, lata 1916–1917, 1918*, cz. 2, Rzeszów 1931, s. 48.

³² W celu optymalizacji działalności propagandy na czele Wojennej Kwatery Prasowej postawiono nowego energicznego kierownika płk. Wilhelma Eisnera-Bubnę. W. Reichel, *„Pressearbeit ist Propagandaarbeit” – Medienverwaltung 1914–1918. Das Kriegspressequartier (KPQ)*, Wien 2016, s. 82 n.

³³ D. Szymczak, *Między Habsburgami*, s. 131.

Przed takim scenariuszem już kilka miesięcy wcześniej ostrzegał swoich przełożonych przedstawiciel wiedeńskiego ministerstwa spraw zagranicznych przy generalnym gubernatorstwie warszawskim Leopold Andrian. Przytaczał opinię zasłyszaną od polskiego socjalisty, członka izby niższej wiedeńskiego parlamentu Ignacego Daszyńskiego (najlepszy umysł wśród polskich posłów – jak o nim pisał), że gdyby Galicja nie połączyła się z Kongresówką, to dotychczasowe irredenty wstrząsające Austrią będą „dziecinadą” w porównaniu z siłą polskiego ruchu³⁴.

Ustępstwo wobec Niemiec w kwestii polskiej oznaczało zatem nie tylko porażkę austriackiej dyplomacji, śmiertelny cios w ideę austro-polską, ale groziło potężnymi turbulencjami wewnętrznymi. Pogłoski o decyzjach podjętych w sierpniu 1916 r. w Wiedniu dotarły do uszu zbliżonych do rządu polskich polityków już kilka dni później. Wywołały konsternację i niedowierzenie, a nawet szok. Na początku października na forum Koła Polskiego, czyli polskiej frakcji parlamentarnej w wiedeńskiej Radzie Państwa, oficjalnie je potwierdzono³⁵. Runął autorytet monarchii habsburskiej i podstawy polskiej polityki prowadzonej w Austrii nie tylko od 1914 r., ale właściwie od 1866 r.³⁶ Jak już wspomniano, udział Polaków w wojnie po stronie Austro-Węgier był w dużym stopniu motywowany wiarą w odbudowę państwa polskiego pod berłem Franciszka Józefa. Teraz te marzenia przysły.

Miesiąc później, bazując na sierpniowym porozumieniu zawartym w Wiedniu, państwa centralne 5 XI 1916 r. ogłosiły proklamację zapowiadającą odbudowę Królestwa Polskiego z „dziedziczną dynastią” na tronie. Akt przyjęto w Galicji pozornym zadowoleniem, za którym kryło się głębokie rozczarowanie. A może nawet coś więcej, rozżalenie, z którego wyrastała frustracja. Oczywiście jakakolwiek pozytywna deklaracja w sprawie polskiej po przeszło dwóch latach wojny musiała wywołać choćby umiarkowaną radość³⁷. W galicyjskich kościołach biły dzwony, wygłaszano okolicznościowe odczyty, organizowano manifestacje i odprawiano uroczyste akademie. Polska prasa pisała o „chwili dziejowej”³⁸. Kwestią czasu było jednak nadejście refleksji nad dalekosiężnymi konsekwencjami Aktu 5 listopada 1916 r.

³⁴ L. Andrian do I. Buriana z 8 V 1916 r., HHStA, PA I, K. 927, k. 217.

³⁵ D. Szymczak, *Między Habsburgami*, s. 201.

³⁶ W grudniu 1866 r. Sejm Krajowy galicyjski wydał słynny manifest grudniowy kończący się słowami „Przy Tobie Najjaśniejszy Panie stoimy i stać chcemy”, traktowany jako akt pojednania Polaków z Franciszkiem Józefem.

³⁷ D. Szymczak, „Trochę za późno i za mało ale coś jest”. *Polacy w Galicji wobec Aktu 5 listopada 1916 r.*, *Historia Slavorum Occidentis* 2 (2017), s. 85–101.

³⁸ 5 listopada 1916. *Manifestacje we Lwowie*, *Kurier Lwowski*, 6 XI 1916, nr 555, s. 1.

Czyli, że powstaje Polska bez Galicji, a jej polskojęzyczni mieszkańcy pozostaną dalej poddanymi Habsburgów. Obserwując jedynie budowę wymarzonej polskiej państwowości, zamiast ją współtworzyć.

Władze monarchii zdawały sobie doskonale sprawę z destrukcyjnego potencjału drzemiącego w rozczarowaniu Polaków. Mógł się on przerodzić w irredentę, o której Daszyński wspominał Andrianowi. W Wiedniu nikt się nawet nie łudził, że może być inaczej³⁹. Środkiem prewencyjnym przeciw wybuchowi niezadowolenia miało być ogłoszenie, również 5 XI 1916 r. (ale z datą 4 listopada), odręcznego pisma cesarskiego zapowiadającego „wyodrębnienie” Galicji. Za pomysłem stali premier Stürgkh (dwa tygodnie przed ogłoszeniem cesarskiego pisma zginął od kul zamachowca) oraz były namiestnik Galicji (w latach 1908–1913), czołowa figura wśród orędowników idei austro-polskiej – Michał Bobrzyński. Stürgkh tuż przed śmiercią, wyjaśniając motywy decyzji ministrowi dla Galicji Zdzisławowi Morawskiemu, mówił:

W obliczu nowopowstałej Polski mielibyśmy w Galicji dwie alternatywy. Albo musielibyśmy ten kraj zgermanizować, albo rozszerzyć narodową autonomię. Jako, że tego pierwszego ani nie możemy, ani nie chcemy uczynić, nie pozostaje nic innego jak wybrać tę drugą drogę⁴⁰.

Aby uwiarygodnić szczerą intencję związanych z „wyodrębnieniem”, do gabinetu powołano cieszącego się wielkim autorytetem w Wiedniu Borzyńskiego, jak już nadmieniono, współpomysłodawcę przedsięwzięcia. Jeden z najpoważniejszych polskich polityków miał reklamować poważny projekt. Bobrzyński został ministrem dla Galicji z zadaniem pilotowania „wyodrębnienia” Galicji⁴¹. Dodać wypada, że postulat „wyodrębnienia” wysuwano bezskutecznie już od lat 60. XIX w.⁴² Twar-

³⁹ H. Wildner, 1915/1916. *Das etwas andere Lesebuch zum 1. Weltkrieg*, hrsg. R. Agstner, Wien 2014, s. 172.

⁴⁰ D. Szymczak, *Zdzisław Morawski – Wielkopolec, który został austriackim ministrem*, „Zapiski Zdzisława Morawskiego z lat 1914–1916”, Niepodległość 66, Warszawa 2015, s. 262.

⁴¹ Tenże, *Zmierzch galicyjskiego austrofilizmu i idei austro-polskiej. Michał Bobrzyński jako minister dla Galicji i kwestia wyodrębnienia Galicji (1916–1917)*, Galicja. Studia i materiały. Czasopismo Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego 1 (2015), s. 21–47.

⁴² Była to tzw. kampania rezolucyjna. Rezolucja Sejmu krajowego galicyjskiego domagała się dla Galicji nadania konstytucyjnego statusu wyodrębnionej prowincji z szerokim samorządem, *de facto* autonomią. S. Pijaj, *Między polskim patriotyzmem a habsburskim lojalizmem. Polacy wobec przemian ustrojowych monarchii habsburskiej (1866–1871)*, Kraków 2003, s. 228–283.

de „nie” Wiednia w tej materii dyktowała przez całe dziesięciolecie obawa przed stworzeniem precedensu. Mógł on zachęcić kolejne prowincje do podobnych żądań, a tym samym uruchomić mechanizm domina prowadzący do dezintegracji państwa.

Czy wydanie aktu „wyodrębnienia” Galicji przyniosło oczekiwane skutki? Na wiedeńskie sfery rządowe nie podziało uspokajająco. Wręcz przeciwnie. Austriacki dyplomata Heinrich Wildnauer dostrzegł w proklamacji początek akcji mającej na celu oderwanie Galicji od monarchii habsburskiej. W dzienniku pisał wprost o zainicjowanym procesie rozczłonkowania monarchii⁴³. Faktycznie, już 8 XI 1916 r. w Pradze odbyło się zebranie czeskich parlamentarzystów. Jeden z nich, poseł i historyk Zdeněk Tobolka stwierdził na nim, że deklaracja zapowiadająca wyodrębnienie Galicji nakłada na czeskich polityków konieczność wyciągnięcia tzw. kwestii państwowo-prawnej krajów Korony św. Wacława⁴⁴. Był to postulat wyodrębnienia Czech, Moraw i austriackiego Śląska. Z ostrą reakcją wystąpili Ukraińcy, obawiający się, że w „wyodrębnionej” Galicji zostaną zupełnie podporządkowani Polakom. Natychmiast wysłano do nich uspokajający komunikat ze strony nacjonalistycznej prasy austriacko-niemieckiej; na łasce Polaków Ukraińcy nie zostaną zostawieni⁴⁵. Był to przedsmak rodzących się napięć wywołanych listopadową proklamacją.

Jak natomiast kształtowała się sytuacja w polskojęzycznej Galicji? Dla niej Warszawa od listopada 1916 r. na nowo stała się stolicą i tylko w tym kierunku musiały grawitować wszelkie kombinacje polityczne i patriotyczne uczucia. „W przeciągu kilku lat zadepczemy granicę” – odgrażał się jeden z polskich, i co istotne, konserwatywnych polityków⁴⁶. Na dodatek wydanie aktu o wyodrębnieniu nie oznaczało automatycznie jego wejścia w życie. Franciszek Józef zdecydował o konstytucyjnej drodze realizacji swego postanowienia. Musiało zatem przejść przez procedury parlamentarne, co oznaczało potrzebę zdobycia kwalifikowanej, konstytucyjnej (bo urzeczywistnienie aktu wymagało zmian w ustawie zasadniczej) liczby głosów w wiedeńskiej Radzie Państwa. Zebranie takiej większości było poza zasięgiem polskiej frakcji. Inna rzecz, że na razie były to rozważania teoretyczne. Parlament nie obradował od marca 1914 r.

Sytuację skomplikowała śmierć Franciszka Józefa 21 XI 1916 r. Polskie elity polityczne czuły się z panującym od 1848 r. monarchą związane osobistym paktem. Wiele

⁴³ H. Wildner, *1915/1916*, s. 187.

⁴⁴ Z. Tobolka, *Můj deník z první světově války*, ed. M. Kučera, Praha 2008, s. 214.

⁴⁵ *Die Erweiterung der galizischen Autonomie und die Ukrainer*, Reichspost, 6 XI 1916, nr 518, s. 1.

⁴⁶ J. Hupka, *Z czasów Wielkiej Wojny. Pamiętnik nie kombatanta*, Niwiska 1936, s. 236.

mu zawdzięczono. Od 1866 r. mówiło się w polskich kręgach politycznych o „specjalnych stosunkach”, co podkreślał i sam cesarz. Zgon wiekowego Habsburga na pewno poluzował poczucie lojalizmu Polaków wobec dynastii i państwa. Zarazem w ówczesnej sytuacji nawet został przyjęty z ulgą. Ewentualne odwrócenie się od monarchii nie musiało już budzić wyrzutów sumienia. Młody cesarz Karol pozycji i estymy poprzednika nie posiadał. Jednak świeżym, młodzieńczym stylem, bezpośredniością oraz z uroczą małżonką u boku pragnął pozyskać sobie serca poddanych. Także polskich.

Wobec narastających trudności z wyodrębnieniem Galicji, za namową Bobrzyńskiego wyprawił się w maju 1917 r. do nekropoli, ale i miejsca koronacji królów polskich – Krakowa. Symbolika miejsca, uśmiechnięta cesarzowa Zyta i piękna pogoda nie pomogły. Karol nie odniósł wielkiego sukcesu. Inna sprawa, że zdaniem jednego z ówczesnych austriackich dyplomatów wcale nie był szczerym zwolennikiem rozwiązania austro-polskiego ani wyodrębnienia Galicji. Opowiedział się za nim z jednego doskonale znanego powodu, powstanie niepodległej Polski ze stolicą w Warszawie groziło wybuchem irredenty polskiej w Galicji⁴⁷. Jak wiadomo, było to widmo, którym w Wiedniu straszono się już od 1914 r. Wśród austriackich elit kierujących monarchią wzrastała równocześnie podejrzliwość w stosunku do Polaków, coraz bardziej zerkających w kierunku Warszawy. Nominacja Bobrzyńskiego na ministra dla Galicji, który owo wyodrębnienie miał uskutecznić, wynikała nie tylko z jego politycznych i organizacyjnych uzdolnień, ale również z faktu, iż należał do kurczącego się grona Polaków, którym w Wiedniu ufano⁴⁸.

Negocjacje dotyczące wyodrębnienia niebawem ugrzęzły w jałowych dyskusjach. Polacy mieli poczucie, że władze nie traktują sprawy poważnie. Odwiedzający pod koniec marca 1917 r. polskich kolegów nad Dunajem polityk z Królestwa Polskiego Julian Zdanowski zauważył w dzienniku: „Sprawy polskiej w Wiedniu już prawie że nie ma”⁴⁹. Austriacki uczoney i polityk Josef Redlich notował w dzienniku pod datą 26 IV 1917 r. konkluzje po rozmowie z konserwatywnym posłem Antonim Wodzickim: „Galicjyjscy Polacy na skutek taktyki austriackiego rządu w sprawie wyodrębnienia wewnętrznie zupełnie się od Austrii odwrócili”⁵⁰. Ministrowie

⁴⁷ *Augenzeuge dreier Epochen. Die Memoiren des ungarischen Außenministers Gustav Gratz 1875–1945*, ed. V. Paál, G. Seewann, Oldebnurg 2008, s. 112.

⁴⁸ H. Wildner, *1915/1916*, s. 186.

⁴⁹ *Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, t. I: 22 VI 1915–29 IV 1917, wstęp, oprac. J. Faryś, T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Szczecin 2013, s. 317.

⁵⁰ *Schicksalsjahre Österreichs 1908–1919. Das politische Tagebuch Josef Redlich*, Bd. II: 1915–1919, bearb. v. F. Fellner, Graz–Köln 1953, s. 203.

w gabinecie premiera Heinricha Clama Martinica sami chyba również nie wiedzieli, co pod pojęciem wyodrębnienia rozumieć. Natomiast parlamentarne stronnictwa austriacko-niemieckie z jednej strony z chęcią pozbyłby się Polaków z Rady Państwa, osłabiając w ten sposób „element słowiański” w Przedlitawii. Z drugiej strony w ich szeregach podnoszono jednak, jak ważna dla reszty państwa jest Galicja ze względów gospodarczych. Tu zarzucał niekonsekwencję swoim ziomkom ówczesny minister bez teki Josef Baernreither z przekąsem zauważając, że wcześniej mówiono o Galicji, jak o biednym kraju, w którym nic nie ma oprócz słynnej nędzy i niedźwiedzi. Gdy wyplłynęła kwestia jego wyodrębnienia okazało się nagle, iż prowincja opływa w bogactwa, bez których państwo sobie nie poradzi⁵¹.

Bobrzyński z powodu marazmu w rokowaniach oraz własnej bezsilności popadł w zwątpienie i groził dymisją. Alienowali się i inni. Poseł i historyk Bronisław Dembiński podczas otwarcia pierwszej wojennej sesji Rady Państwa 30 V 1917 r. pisał: „Miałem wrażenie, że to obca jest dla nas widowia, że lepiej usunąć się od niej, jeśli się nie powiedzie żyć w wolnej Polsce, to przynajmniej – jeżeli chodzi o tę część naszego kraju – w wyodrębnionej Galicji”⁵². W galicyjskim namiestnictwie we Lwowie nastroje te odczuwano bezbłędnie. Wysyłane do Wiednia raporty postulowały, aby intensywniej wciągnąć ludność do współpracy nad odbudową kraju i przeprowadzeniem wyodrębnienia Galicji. W ten sposób osłabi się defetystyczne, antyaustriackie tendencje narastające w społeczeństwie⁵³. W sprawozdaniu prezydium policji z Krakowa z maja 1917 r. czytamy: „Dzisiaj możemy jasno wywnioskować, że radość Polaków z okazji zapowiedzianego przez odręczne pismo cesarza wyodrębnienia Galicji nie była szczerą”⁵⁴. Wojenna Kwatera Prasowa skarżyła się na galicyjskie kina, które niemal gremialnie zbojkotowały ofertę wyświetlania propagandowego filmu o cesarzu Karolu. Domagano się wyciągnięcia konsekwencji wobec wykazujących niepatriotyczne postawy⁵⁵. Polscy studenci uniwersytetu lwowskiego zapowiedzieli

⁵¹ J.M. Baernreither, *Der Verfall des Habsburgerreiches und die Deutschen. Fragmente eines politischen Tagebuches 1897–1917*, hrsg. O. Mitis, Wien 1939, s. 205.

⁵² B. Dembiński, *Wspomnienia lat 1914–1918*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej ZNiO), rkps 13168 II, k. 223–224.

⁵³ Raport Prezydium Policji w Krakowie z 10 IV 1917 r. dla ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu, Österreichische Staatsarchiv, Allgemeines Verwaltungsarchiv (dalej AVA, MdI), Ministerium des Innern. Präsidiale, Karton 2117.

⁵⁴ Raport prezydium policji w Krakowie z 7 V 1917 r. dla ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu, Tamże.

⁵⁵ Dowództwo Wojennej Kwatery Prasowej do Prezydium namiestnictwa Galicyjskiego, Wiedeń, 2 VI 1917, Tamże, Kriegsarchiv, AOK, Kriegspressequartier (KPQ), Karton 60.

rektorowi bojkot uroczystości stulecia odnowienia fundacji uczelni, której dokonał w 1817 r. cesarz Franciszek I⁵⁶. Niepokojące sygnały z Galicji napływały do stolicy państwa coraz szerszym strumieniem.

Tak jak przewidywano, frustracja galicyjskich Polaków zaowocowała narastaniem tendencji niepodległościowych. Z końcem maja 1917 r. tego rodzaju postulaty zostały wyartykułowane już jasno, dobitnie i na wysokim politycznym szczeblu. Mowa o deklaracji autorstwa posła Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” Włodzimierza Tetmajera. W dokumencie domagano się utworzenia niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza, w czym oczekiwano pomocy cesarza Karola. Uchwalenie deklaracji bezskutecznie usiłowali zablokować konserwatyści, przestrzegając ludowców: „Austria was powiesi”⁵⁷. Ostatecznie pod presją tłumu zgromadzonego przed budynkiem krakowskiego ratusza, gdzie obradowało zgromadzenie wszystkich polskich parlamentarzystów w monarchii habsburskiej – deklarację przegłosowano. I to jednomyślnie. Skapitulowali, bądź, jak szyderczo pisał organ ludowców „Piast” – „nawrócili się” nawet konserwatyści, najwierniejsi dotąd wobec dynastii Habsburgów⁵⁸.

Równocześnie Koło Polskie, będące dotychczas w Przedlitawii de facto stronnictwem prorządowym, grawitowało w stronę opozycji. Niebawem Polacy nie wahali się odmówić tzw. konieczności państwowych, czyli udzielenia poparcia gabinetowi w kwestiach budżetowych. Rzecz wcześniej nie do pomyślenia. W czerwcu 1917 r. z gabinetu ustąpił rozczarowany Michał Bobrzyński. Jeszcze na wspólnym spotkaniu polskich polityków zasiadających w wiedeńskiej Izbie Poselskiej z polskimi członkami Izby Panów konserwatywne jednostki próbowały desperacko bronić tonącej idei wyodrębnienia. Były minister spraw zagranicznych Agenor Gołuchowski młodszy wysuwał racjonalne argumenty, przekonując o sensie wyodrębnienia jako „asekuracji”, co bynajmniej nie jest równoznaczne z definitywnym wyrzeczeniem się łączności z państwem polskim. Wyodrębnienie gwarantowało bowiem „całość i niepodzielność kraju” oraz „samodzielną polską administrację”⁵⁹. W obliczu głośnych i chętnie w Wiedniu słuchanych ukraińskich żądań podziału Galicji, zachowanie całości prowincji było, w opinii Gołuchowskiego, już jakimś sukcesem. Jednak coraz mniej polskich polityków liczyło się jeszcze ze zdaniem starego dyplomaty.

⁵⁶ K. Twardowski, *Dzienniki*, cz. 1: 1915–1927, do dr. przygot., wprowadzenie, przypisy R. Jadczyk, Warszawa–Toruń 2002, s. 36.

⁵⁷ J. Bojko, *Gorące słowa. Wybór pism*, wybór, wstęp, oprac. F. Ziejka, Kraków 2002, s. 184.

⁵⁸ *Historyczne posiedzenie Koła Sejmowego*, Piast, 3 VI 1917, nr 22, s. 7.

⁵⁹ B. Dembiński, *Wspomnienia*, k. 225.

Jak widać, od listopada 1916 r. zachodził w głowach polskich polityków w Galicji proces, polegający na oswajaniu się z myślą o przyszłości bez Habsburgów. I zdobywał on kolejne przyczółki. Nawet wśród dotychczas najlojalniejszych wobec dynastii konserwatystów. Dobrym przykładem był związany z krakowskimi konserwatystami członek Izby Panów z zachodniej Galicji Marian Dydyński. W lipcu 1917 r. notował on w dzienniku, jak drażni go postawa partyjnych kolegów Leona Bilińskiego oraz Bobrzyńskiego, którzy jeszcze późną wiosną 1917 r. rokowali z rządem Clama-Martínica nad wyodrębnieniem Galicji, „jak gdyby kwestia ta była dziś aktualną jeszcze i jak gdyby nad nią nie górowała sprawa naszej zupełnej niepodległości państwowej”⁶⁰. Wprawdzie w drugiej połowie 1917 r. ponownie zaczęto mówić o możliwym renesansie rozwiązania austro-polskiego, co na nowo ożywiało szansę na zjednoczenie Królestwa Polskiego z Galicją, ale tzw. zasady wilsonowskie⁶¹ oraz deklaracje wychodzące ze zrewolucjonizowanej Rosji⁶² osłabiały atrakcyjność Austro-Polski. Poza tym należało przekonać do koncepcji austro-polskiej Berlin. Wobec nieprzejednanej postawy Niemców zadanie mieściło się w kategoriach syzyfowych prac.

Tymczasem w styczniu 1918 r. przez Galicję, jak i całą monarchię habsburską, przetoczyła się fala strajków. W Galicji obok haseł ekonomicznych nie brakowało politycznych (np. uwolnienie z więzienia Piłsudskiego). Namiestnik Galicji, kolejny austro-niemiecki generał – Karl Huyn – był bardzo zaniepokojony. Domagał się od Wiednia wzmocnienia militarnej obsady prowincji. Niebawem faktycznie okazało się ono potrzebne, ale z innego powodu. Dnia 9 II 1918 r. monarchia habsburska i jej sojusznicy podpisali w Brześciu Litewskim traktat ze słabnącą politycznie Ukraińską Republiką Ludową, tzw. pokój chlebowy. Jego postanowienia wstrząsnęły polską opinią publiczną w Galicji oraz ludnością polską w pozostałych zaborach. Przewidywały one między innymi przekazanie południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego państwu ukraińskiemu. W Galicji doszło do potężnej fali demonstracji. Z urzędów i budynków publicznych zrywano cesarskie orły i flagi. W odruchu sprzeciwu formacje Legionów Polskich (funkcjonujące pod nazwą Polskiego Korpusu Posiłkowego) dokonały aktu masowej dezercji, przechodząc pod dowództwem pułkownika Józefa Hallera na drugą stronę frontu⁶³. Socjalistyczny poseł Emil Bobrow-

⁶⁰ *Pamiętnik Mariana Dydyńskiego z Raciborska (1843–1920)*, wyd. K. Gołąb-Malowicka, Kraków 2015, s. 359.

⁶¹ Czyli wprowadzenie zasady, że każdy naród ma prawo do samostanowienia. H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 2002, s. 232 n.

⁶² Chodziło o deklarację petersburskiego Rządu Tymczasowego przyznającą Polakom prawo do samostanowienia.

⁶³ J. Snopko, *Finał epopei Legionów Polskich 1916–1918*, Białystok 2008, s. 353.

ski zapisał w dzienniku: „był to w całym tego słowa znaczeniu bunt przeciwko rządowi austriackiemu w czasie wojny”⁶⁴. Na celowniku protestujących znalazła się także ludność niemiecka i żydowska. Obawiano się starć polsko-ukraińskich. W parlamencie wiedeńskim socjalista Ignacy Daszyński patetycznie obwieścił, iż „zgasła gwiazda Habsburgów na polskim firmamencie”⁶⁵.

Burzliwe manifestacje po zawarciu pokoju brzeskiego z Ukraińską Republiką Ludową z natury rzeczy pogłębiały u władz wiedeńskich zaniepokojenie coraz bardziej antypaństwową postawą ludności polskiej. Lecz nie to było najgorsze. Nakazały nawet postawić pytanie o wierność wobec monarchii galicyjskiego aparatu urzędniczego. Szczególnie ostro alarmowało w marcu 1918 r. austro-węgierskie ministerstwo wojny, wprost oskarżając polskich urzędników w Galicji o nielojalność. Wojskowi stawiali wręcz pod znakiem zapytania możliwość współpracy władz wojskowych i cywilnych w tej prowincji⁶⁶. Ministerstwo wojny postulowało wprowadzenie stanu wyjątkowego. W następnych miesiącach prowadzono dochodzenia przeciwko urzędnikom namiestnictwa, starostw i innych instytucji państwowych, których podejrzewano o udział w protestach. Często akty oskarżenia formowano na podstawie donosów. Co ciekawe, starostowie w raportach wyjaśniali, że nic właściwie na ich terenach się nie wydarzyło, urzędnicy generalnie zachowywali się bez zarzutu, a jeśli znaleźli się w tłumie demonstrantów, to albo przypadkowo, albo pełnili tam zadania... wywiadowcze. Co do ludności chłopskiej, to zdaniem lokalnych władz interesowała się ona o tyle polityką, o ile wiązało się z wywłaszczeniem wielkiej własności ziemskiej i podziałem jej gruntów⁶⁷. Antypaństwowych nastrojów rzekomo nie rejestrowano. Otwarte pozostaje pytanie, na ile wiedeńskie centrum dawało wiarę tym tłumaczeniom?

W maju 1918 r. ministerstwo wojny znów alarmowało ministra spraw wewnętrznych, że ludność galicyjska traktuje własne oddziały jak siły okupacyjne⁶⁸. Latem 1918 r. wywiad wojskowy informował o księżach deklarujących z ambon, iż Polacy mają tylko jedną ojczyznę i nie jest to Austria⁶⁹. Jeszcze gorzej działo się w szkołach, wśród rozgorączkowanej młodzieży. Co ciekawe, namiestnictwo (kierowane

⁶⁴ E. Bobrowski, *Pamiętnik z lat 1912–1918*, (ZNiO), rkps 12004 I, k. 34.

⁶⁵ I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. II, Warszawa 1957, s. 299.

⁶⁶ AVA, MdI, Karton 2118.

⁶⁷ Raport komórki wywiadu z Przemyśla z 10 II 1918 r., tamże.

⁶⁸ Ministerstwo wojny do ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu z 6 V 1918, tamże.

⁶⁹ Meldunek Biura Ewidencyjnego przy Komendzie Głównej Armii do ministerstwa wojny z 23 IX 1918, tamże, Karton 2119.

cały czas przez wojskowego) odrzucało oskarżenia, nazywając je szkalowaniem galicyjskiej ludności i warstw urzędniczych⁷⁰. Jak przyznawał w pamiętnikach ówczesny wiceprezydent galicyjskiej Rady Szkolnej Krajowej Fryderyk Zoll – „donosy Nachrichtenstellen [czyli placówek wywiadu, D.Sz.] były przeważnie prawdziwe”⁷¹. Znaczącym symbolem odejścia od dotychczasowej lojalistycznej polityki stało się tworzenie polskiej konspiracji w c.k. armii⁷².

Jesienią 1918 r. sytuacja na frontach przedstawiała się już katastrofalnie dla mocarstw centralnych. Dnia 29 IX 1918 r. skapitulowała Bułgaria. Nie przeszkodziło to szefowi austro-węgierskiej dyplomacji Burianowi złożyć 1 X 1918 r. pod obrady przedlitawskiej rady ministrów specjalnego elaboratu. Szef dyplomacji informował, że Niemcy zamierzają zaproponować władzom polskim własny projekt rozwiązania sprawy polskiej. W związku z tym w Wiedniu opracowano kontrpropozycję polegającą na powrocie do koncepcji austro-polskiej. W dokumencie zakładano zjednoczenie Królestwa Polskiego z Galicją w ramach „organicznej” unii z Austro-Węgrami. Burian prosił członków gabinetu o opinię w tej sprawie. Jerzy Madeyski, ówczesny minister oświaty wspominał, że żaden z jego kolegów kwestii nie traktował już poważnie⁷³. Ministrów od dłuższego czasu zajmowały przede wszystkim kwestie aprowizacyjne. W naddunajskiej monarchii nad „wszelką myślą polityczną górował głód i troska o byt codzienny”⁷⁴.

Tymczasem kolejne węzły łączące Polaków z Austro-Węgrami pękały. 2 X 1918 r. kierujący Kołem Polskim poseł Tadeusz Tertil wniósł rezolucję. Domagano się w niej „przywrócenia niezawisłego, ze wszystkich części Polski złożonego państwa polskiego” z własnym wybrzeżem. Dnia 7 października Rada Regencyjna w Warszawie, opierając się na „zasadach” Wilsona, ogłosiła deklarację niepodległości Królestwa Polskiego. W ówczesnej sytuacji, w obliczu niemieckich sił okupacyjnych mogła mieć ona tylko moralne znaczenie, lecz musiała wywołać rezonans w Galicji i Wiedniu. Koło Polskie wydało odezwę, w której składało hołd „Najjaśniejszej Radzie Regencyjnej za jej manifest, obwieszczający zjednoczenie wszystkich ziem

⁷⁰ Prezydium Namiestnictwa we Lwowie do ministra sprawa wewnętrznych z 16 IX 1918, tamże.

⁷¹ *Wspomnienia Fryderyka Zolla (1865–1948)*, oprac. I. Homola-Skąpska, Kraków 2000, s. 218.

⁷² J. Giza, *Polska konspiracja niepodległościowa w cesarsko-królewskiej armii podczas I wojny światowej i losy jej bohaterów*, Kraków 2011.

⁷³ J. Madeyski, *Z przełomowych dni 1918 roku. Osobiste wspomnienia*, Kraków–Warszawa 1920, s. 14.

⁷⁴ Tamże, s. 6.

polskich”⁷⁵. Trudno wspomnianą enuncjację inaczej określić, jak mianem aktu wypowiedzenia lojalności własnemu panującemu. Reprezentujący austro-niemiecką partię chrześcijańsko-społeczną dziennik „Reichspost” pytał się złośliwie, czy wobec tego Rada Regencyjna przejmie na siebie koszty utrzymania Galicji?⁷⁶ Równocześnie na posiedzeniu Izby Poselskiej 9 października ukraiński deputowany Kost Łewycki (Кость Антонович Левіцький) otwarcie domagał się podziału Galicji, przestrzegając, że „jeśli się chce Ukraińców wbrew ich woli przyłączyć do Królestwa Polskiego, to taki akt przemocy jest możliwy tylko po trupach Ukraińców”⁷⁷. Ale 15 X 1918 r. Polacy poszli dalej. Daszyński na tzw. delegacjach wspólnych⁷⁸ postawił rezolucję obwieszczającą, że posłowie polscy uważają się „za przynależnych i obywateli wolnego i zjednoczonego, niezawisłego państwa polskiego”. Na wniosek konserwatysty Leona Bilińskiego dodano słynne „także”, co miało zapobiec całkowitemu zerwaniu z Austrią. To bowiem ciągle nie mieściło się w wyobraźni politycznej części konserwatystów galicyjskich. Gwoli ich obrony trzeba dodać, że przemawiał tu i pragmatyzm. Póki płynęły pieniądze z Wiednia na odbudowę kraju i inne potrzeby, argumentowali, po co palić mosty? Konserwatyści wzięli zatem na siebie niewdzięczną rolę „tylnej straży” emancypujących się od monarchii Polaków⁷⁹.

Dnia 15 X 1918 r. na kolejnej przedlitawskiej radzie ministrów debatowano nad treścią cesarskiego manifestu do „ludów” monarchii. Miał on być oparty na „zasadach wilsonowskich”⁸⁰. Dwaj polscy ministrowie wystąpili przeciwko zaproponowanej przez monarchę wersji i tekst przereadowano. Chodziło o umieszczenie stwierdzenia, iż manifest „nie przesądza zjednoczenia polskich obszarów Austrii z niezawisłym państwem polskim”⁸¹. Zatem nawet polscy członkowie ministerium uchylali furtkę do wyjścia spod berła cesarza Karola. I faktycznie, polskie sfery polityczne potraktowały cesarski akt z 16 X 1918 r. jako pośrednio wyodrębniający

⁷⁵ Czas, 10 X 1918, nr 449, s. 1.

⁷⁶ *Neue Ereignisse in Polen*, Reichspost, 9 X 1918, nr 465, s. 3.

⁷⁷ Czas, 10 X 1918, nr 449, s. 2.

⁷⁸ Cykliczne spotkanie delegacji przedlitawskich i zalitawskich parlamentarzystów, na którym radzono o wspólnych sprawach Austrii i Węgier. Były to m.in. kwestie polityki zagranicznej państwa.

⁷⁹ J. Madeyski, *Z przełomowych dni*, s. 8.

⁸⁰ I w ten sposób przygotować monarchię Habsburgów do rokowań pokojowych ze zwycięską Ententą. M. Rauchensteiner, *Der Erste Weltkrieg und das Ende der Habsburgermonarchie*, Wien 2013, s. 1030.

⁸¹ J. Madeyski, *Z przełomowych dni*, s. 11. *Manifest o przeobrażeniu Austrii*, Czas, 18 X 1918, nr 463, s. 1.

Galicję. W konsekwencji 25 października Madeyski piastujący tekę ministra oświaty wniósł o dymisję, ponieważ – jak wyjaśnił cesarzowi – jako Polak nie może kierować szkolnictwem w niemiecko-austriackiej części państwa. Niemal równocześnie ustąpił cały gabinet premiera Maxa Hussarka. W nowym Heinricha Lammascha znalazł się tylko jeden Polak – Kazimierz Gałęcki jako minister dla Galicji.

Od końca października 1918 r. wypadki potoczyły się lawinowo. Dnia 28 X 1918 r., na podstawie aktu cesarskiego z 16 października powołano w Krakowie Polską Komisję Likwidacyjną, o czym zawczasu powiadomiono władzę. Monarcha dowiedział się, że Komisja powstała dla rozliczeń między Austrią a Galicją jako częścią składową Polski⁸². Przedstawicielem Komisji w Wiedniu został minister dla Galicji w rządzie Lammascha – Kazimierz Gałęcki. Rząd warszawski 1 XI 1918 r. przesłał przedlitawskiej radzie ministrów zawiadomienie, że obejmuje w swe posiadanie Galicję. Tego samego dnia Ukraińcy zbrojnie opanowali Lwów. W zachodniej Galicji cały aparat urzędniczy przeszedł pod kontrolę Polskiej Komisji Likwidacyjnej. Ludowiec Jakub Bojko notował w dzienniku wrażenia z Dąbrowy Tarnowskiej, gdzie 4 XI 1918 r. przed sejmikiem powiatowym dotychczasowy starosta austriacki polskiej narodowości składał przysięgę nowej władzy. Z oczu płynęły mu łzy. Jedna z obecnych pań zapytała przytomnie czy to łzy austriackie czy polskie?⁸³

Dnia 12 XI 1918 r. w Wiedniu miała jeszcze miejsce „ceremonia pogrzebowa” monarchii habsburskiej – jak nazwał ostatnie posiedzenie Izby Poselskiej krakowski „Czas”. Nie stawilo się wielu „żałobników”⁸⁴. Obecnych było około 100 posłów, a więc niecałe 20% składu izby. Spośród Polaków przybyli jedynie posłowie Rudolf Gall, Natan Loewenstein i Edmund Zieleniewski⁸⁵. Dzień wcześniej odbyła się ostatnia przedlitawska rada ministrów. Przygotowywano na niej akt rezygnacji cesarza ze sprawowania władzy. Jak notował w dzienniku obecny na niej Joseph Redlich: „Wszyscy mieliśmy łzy w oczach. Odczuwałem tę scenę prawie z fizycznym bólem”⁸⁶. Kończyło się urzędowanie ostatniego ministra dla Galicji Kazimierza Gałęckiego. Było przed drugą po południu 11 XI 1918 r. Galicją w Wiedniu nikt się już nie interesował.

Niniejszy tekst zamyka się wydarzeniami owego drugiego „listopada” z 1918 r. Właściwie dla definitywnego rozstania Polaków z monarchią habsburską sym-

⁸² J.Z. Pająk, *Od autonomii*, s. 251.

⁸³ J. Bojko, *Gorące słowa*, s. 195.

⁸⁴ *Oesterreichischer Reichsrat*, *Neue Freie Presse*, 12 XI 1918, nr 19475, s. 2.

⁸⁵ *Czas*, 13 XI 1918, nr 502, s. 3.

⁸⁶ *Schicksalsjahre Österreichs 1908–1919*, s. 318.

bolicznie ważniejszy od 11 był może nawet 12 listopada, gdy wspomniana trójka polskich posłów pojawiła się na ostatnim posiedzeniu izby niższej Rady Państwa. W następnych tygodniach, miesiącach, a nawet latach rozsypywano jeszcze liczne więzy łączące dawną Galicję z nieistniejącym już państwem. Nie było to łatwe zadanie. To temat na wiele lat badań i obszerną monografię. Z perspektywy niniejszych rozważań ważne jest co innego. W ciągu mniej więcej dwóch ostatnich lat Wielkiej Wojny wśród galicyjskich Polaków dokonał się niezwykle proces emancypacji od habsburskiego państwa, którym przecież przez dziesięciolecia de facto współrządzili.

Warte podkreślenia jest znaczenie dla tego procesu właśnie Aktu 5 listopada 1916 r. Zmienił on perspektywy i koordynaty, zarówno myślenia, jak i działania polskich Galicjan. Na dokument ten spoglądamy zazwyczaj jako na cyniczną próbę pozyskania polskiego „mięsa armatniego” przez państwa centralne, zdobycia potrzebnych rekrutów za puste obietnice. Akt wiążemy ponadto z sekwencją wydażeń, które uruchomił w Królestwie Polskim. To wszystko prawda, ale okazał się on również swoistym fatum dla Austro-Węgier. To doskonały przykład sytuacji, w której konsekwencje podjętej decyzji rozmiągają się z oczekiwaniami tych, którzy je wydali. Inicjują procesy, jakich później nie sposób kontrolować. Tak było właśnie w tym przypadku. Wiedeń, przykładając rękę do ogłoszenia listopadowej proklamacji, wpadł w pułapkę. Zapoczątkował proces wypierania z umysłów Polaków państwa Habsburgów. Co ciekawe, także amerykański historyk Larry Wolff uważał Akt 5 listopada 1916 r. za „decydujący cios w polityczne istnienie Galicji”⁸⁷. Naturalnie nie można przeoczyć także innych wydarzeń wpływających na odchodzenie galicyjskich Polaków od Austro-Węgier. Podnosi się bardzo często jako moment przełomowy szok i oburzenie wywołane pokojem brzeskim. Nie negując tego, trzeba się zarazem zapytać, czy nie była to przysłowiowa kropla, która przelała wypełnioną już po brzegi czarę?

Résumé

The Act of 5 November 1916 played an important role in the process of reconstructing the Polish state during WWI. While it is usually associated with events that took place in the Kingdom of Poland, the proclamation also had a great impact on the attitudes of Poles from Galicia in the south of the country. At the outbreak of WWI, Poles pinned their hopes on the Habsburg monarchy for the restoration of Polish statehood under the dynasty's rule. This

⁸⁷ L. Wolff, *Idea Galicji. Historia i fantazja w kulturze politycznej Habsburgów*, Kraków 2020, s. 539.

concept was referred to as the Austro-Polish idea. However, the proclamation of the Act of 5 November provided for establishing a Polish state under the patronage of the German Empire, with the exclusion of Galicia. This caused the disillusioned Galician Poles to gradually transfer their loyalty away from the Habsburgs. Therefore, the idea of separating Galicia from Austria-Hungary and uniting with the Polish state goes back precisely to the November Act of 1916. The process was completed two years later in November 1918.

Bibliografia/Bibliography

Archiwa

Österreichische Staatsarchiv, Haus-Hof- und Staats Archiv (dalej HHStA), PA I, K. 927

Österreichische Staatsarchiv, Kriegsarchiv, AOK, Kriegspressequartier (KPQ), Karton 60

Österreichische Staatsarchiv, Allgemeines Verwaltungsarchiv (dalej AVA, MdI), Ministerium des Innern. Präsidiale, Karton 2117, 2118, 2119

Bobrowski E., Pamiętnik z lat 1912–1918, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 12004 I

Demiński B., Wspomnienia lat 1914–1918, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 13168 II

Prasa

Czas 1918: nr 449, 463, 502

Kurier Lwowski 1916: nr 555

Neue Freie Presse 1918: nr 19475

Nowości Ilustrowane 1914: nr 34

Piast 1917: nr 22

Reichspost 1916: nr 518; 1918: nr 465

Źródła drukowane

Augenzeuge dreier Epochen: Die Memoiren des ungarischen Außenministers Gustav Gratz 1875–1945, eds. V. Paál, G. Seewann, Oldebnurg 2008

Baernreither J.M., *Der Verfall des Habsburgerreichers und die Deutschen. Fragmente eines politischen Tagebuches 1897–1917*, Wien 1939

Bojko J., *Gorące słowa. Wybór pism, wybór, wstęp*, oprac. F. Ziejka, Kraków 2002

Daniec W., *Nasz ostatni biuletyn wojenny. Pamiętnik z przeżyć wielkiej wojny: z dziennych notatek, lata 1916–1917, 1918, cz. 2*, Rzeszów 1931

Daszyński I., *Pamiętniki*, t. II, Warszawa 1957

Dziennik Juliusza Zdanowskiego, t. I: 22 VI 1915–29 IV 1917, wstęp, oprac. J. Faryś, T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Szczecin 2013

- Hupka J., *Z czasów Wielkiej Wojny. Pamiętnik nie kombatanta*, Niwiska 1936
- Koźmian S., *Podczas wojny 1914 r.*, Wiedeń 1914
- Madeyski J., *Z przelomowych dni 1918 roku. Osobiste wspomnienia*, Kraków–Warszawa 1920.
- Pamiętnik Mariana Dydyńskiego z Raciborska (1843–1920)*, wyd. K. Gołąb-Malowicka, Kraków 2015
- Schicksalsjahre Österreichs 1908–1919. Das politische Tagebuch Josef Redlich*, Bd. II: 1915–1919, bearb. v. F. Fellner, Graz–Köln 1953
- Szczurkiewicz W., *Pamiętnik komisarza wojskowego Legionów Polskich Naczelnego Komitetu Narodowego (1914–1918)*, wyd., oprac. N. Delestowicz, A. Kucharska, Poznań–Pilzno 2021
- Tobolka Z., *Můj deník z první světové války*, ed. M. Kučera, Praha 2008
- Twardowski K., *Dzienniki, cz. 1: 1915–1927*, do dr. przygot., wprowadzenie, przypisy R. Jadczyk, Warszawa–Toruń 2002
- Wildner H., *1915/1916. Das etwas andere Lesebuch zum 1. Weltkrieg*, hrsg. R. Agstner, Wien 2014
- Witos W., *Moje wspomnienia*, t. I, cz. 1, do dr. przygot., przedmowa, przypisy E. Karczewski, J.R. Szaflik, Warszawa 1988
- Wspomnienia Fryderyka Zolla (1865–1948)*, oprac. I. Homola-Skańska, Kraków 2000

Opracowania

- Batowski H., *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918 (sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Kraków 1982
- Buszko J., *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848–1918*, Warszawa 1996
- Drozdowski M., *Naczelny Komitet Narodowy 1914–1918 Polityczne i organizacyjne zaplecze Legionów*, Kraków 2017
- Giza J., *Polska konspiracja niepodległościowa w cesarsko-królewskiej armii podczas I wojny światowej i losy jej bohaterów*, Kraków 2011
- Judson P., *Imperium Habsburgów. Wspólnota narodów*, Warszawa 2017
- Kargol T., *Odbudowa Galicji ze zniszczeń wojenny w latach 1914–1918*, Kraków 2012
- Kissinger H., *Dyplomacja*, Warszawa 2002
- Korzeniowski M., *Uchodźcy z Królestwa Polskiego i Galicji w latach Wielkiej Wojny*, [w:] *Metamorfozy społeczne, Studia nad historią społeczną ziem polskich 1914–1918*, red. W. Mędrzecki, Warszawa 2018, s. 203–239
- Lewandowski J., *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914–1918*, Warszawa 1980
- Litwin-Lewandowska D., *O polską rację stanu w Austrii Polacy w życiu politycznym Austrii w okresie monarchii dualistycznej 1867–1918*, Lublin 2008
- Łazuga W., *Kalkulować... Polacy na szczytach c.k. monarchii*, Poznań 2013
- Łazuga W., *Uwikłani w przeszłość. „Proskrybowani” i „dyletanci”*, Poznań 2023
- Łossowski P., *Jak Feniks z popiołów. Oswobodzenie ziem polskich spod okupacji w listopadzie 1918 r.*, Łowicz 1998
- Mit Galicji*, red. J. Purchla, Kraków 2014
- Mroczo M., *„Galicji rozstanie z Austrią. Zarys monograficzny*, Kraków 1990

- Pajak J.Z., *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Kielce 2012
- Pajak J.Z., *Polacy w Galicji wobec Austro-Węgier w latach I wojny światowej*, [w:] *Austria i relacje polsko-austriackie w XX i XXI wieku*, Łódź 2014, s. 43–65
- Pajewski J., *Odbudowa Państwa Polskiego 1914–1918*, Warszawa 1978
- Pijaj S., *Między polskim patriotyzmem a habsburskim lojalizmem. Polacy wobec przemian ustrojowych monarchii habsburskiej (1866–1871)*, Kraków 2003
- Przeniosło M., *Polska Komisja Likwidacyjna 1918–1919*, Kielce 2010
- Rauchensteiner M., *Der Erste Weltkrieg und das Ende der Habsburgermonarchie*, Wien 2013.
- Reichel W., *„Pressearbeit ist Propagandaarbeit” – Medienverwaltung 1914–1918. Das Kriegs-pressequartier (KPQ)*, Wien 2016
- Ruszała K., *Galicyski eksodus [sic!]. Uchodźcy podczas I wojny światowej w monarchii Habsburgów*, Kraków 2020
- Scheer T., *Zwischen Front und Heimat. Österreich-Ungarns Militärverwaltungen im Ersten Weltkrieg*, Frankfurt am Main 2009
- Snopko J., *Final epopei Legionów Polskich 1916–1918*, Białystok 2008
- Suleja W., *Orientacja austro-polska w latach I wojny światowej (do aktu 5 listopada 1916 roku)*, Wrocław 1992
- Szymczak D., *Między Habsburgami a Hohenzollernami. Rywalizacja niemiecko-austro-węgierska w okresie I wojny światowej a odbudowa państwa polskiego*, Kraków 2009
- Szymczak D., *„Trochę za późno i za mało ale coś jest”. Polacy w Galicji wobec Aktu 5 listopada 1916 r.*, *Historia Slavorum Occidentis* 2 (2017), s. 85–101
- Szymczak D., *Zdzisław Morawski – Wielkopolanin, który został austriackim ministrem*, *„Zapiski Zdzisława Morawskiego z lat 1914–1916”*, *Niepodległość* 66, Warszawa 2015
- Szymczak D., *Zmierzch galicyjskiego austrofilizmu i idei austro-polskiej. Michał Bobrzyński jako minister dla Galicji i kwestia wyodrębnienia Galicji (1916–1917)*, *Galicja. Studia i materiały. Czasopismo Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego* 1 (2015), s. 21–47
- Watson A., *Kształtowanie się narodu, upadek społeczności lokalnej: Kraków w czasie wojny, 1914–1918*, [w:] *Studia i materiały do dziejów społecznych Polski 1914–1918. Metamorfozy społeczne*, red. K. Sierakowska, Warszawa 2018, s. 259–286
- Wilson A., *Ukraińcy*, Warszawa 2004
- Wolff L., *Idea Galicji. Historia i fantazja w kulturze politycznej Habsburgów*, Kraków 2020